DEPRECJACJA PROJEKTU UNIA EUROPEJSKA – ZAŁOŻENIA VERSUS EFEKTY (PERMANENTNY STAN NIERÓWNOWAGI ROZWOJOWEJ W XXI WIEKU)

Dorota JEGOROW[1]

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest prezentacja rozbieżności w rozwoju społeczno-gospodarczym poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej w oparciu o dane statyczne pochodzące z baz Eurostatu. Zastosowana analiza relacyjno wskaźnikowa zwraca zbiór danych ilościowych, które wskazują na permanentny stan nierównowagi rozwojowej wspólnoty. Brak zmian w tym zakresie jest wyrazem niskiej efektywności stosowanych rozwiązań przez państwa członkowskie Unii Europejskiej na równi z mechanizmami wpisanymi w jej strukturę.

WPROWADZENIE

Unia Europejska budowana przez lata jako blok państw będących realną gospodarczą przeciwwagą dla światowych mocarstw takich jak Stany Zjednoczone i Rosja, a obecnie również Chiny, Indie, czy Japonia przeżywa obecnie wyraźny kryzys o wielorakim podłożu. Nie jest to jednak teza powszechnie akceptowalna, chociaż warsztat naukowy bogaty jest w liczne dowody empiryczne w tym zakresie. Dezawuowanie roli nauki wynika w wielu przypadkach wprost z konfliktów mających podłoże ideologiczne i polityczne. Niezależnie od przyczyn nieosiągania założonego celu, jakim jest budowa spójnej gospodarki trwanie w systemie rozwiązań nieskutecznych jest racjonalnie niewytłumaczalne.

Fakty nie pozostawiają złudzeń, że gospodarki państw członkowskich Unii Europejskiej poza tym, że coraz wyraźniej zmieniają kurs działania z prointegracyjnego na pronarodowy – wyraźnie zorientowany na podkreślenie prawa do suwerenności decyzyjnej i gospodarczej, wskazują na słabość instytucji wspólnotowych i obowiązujących procedur. Sytuacja ta nie jest jednak przyczyną problemów społeczno-gospodarczych Unii Europejskiej rozumianej jako spójny blok formalnie niezależnych gospodarek, a efektem nieskuteczności wprowadzonych na przestrzeni wielu lat rozwiązań. Oczywiście nie można nie zauważać wielu pozytywnych aspektów integracji europejskiej, ale jednocześnie nie ma podstaw do formułowania tez o realnie zbliżonych warunkach życia i gospodarowania w poszczególnych państwach członkowskich Unii Europejskiej.

[1] dr Dorota Jegorow – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Ekonomii i Zarządzania, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin, PL.

Kwestie pracy i płacy są pełne rażących dysproporcji ostatecznie przekładających się na nierówności społeczne i rozwojowe poszczególnych regionów Unii Europejskiej.

Celem artykułu jest prezentacja rozbieżności w rozwoju społeczno-gospodarczym poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej w oparciu o dane statyczne pochodzące z bazy Eurostatu. Sformułowane w oparciu o przeprowadzone badanie wnioski mają charakter poznawczy. Zastosowana analiza relacyjno wskaźnikowa zwraca zbiór danych ilościowych, które wskazują na permanentny stan nierównowagi rozwojowej wspólnoty. Brak zmian w tym zakresie jest wyrazem niskiej efektywności stosowanych rozwiązań przez państwa członkowskie Unii Europejskiej na równi z mechanizmami wpisanymi w jej strukturę.

1. UNIA EUROPEJSKA JAKO BLOK WSPÓLNYCH INTERESÓW

Unia Europejska powstała na bazie koncepcji wspólnoty gospodarczej jest projektem, którego aktualny kształt istotnie odbiega od założonej pierwotnie formuły. Zmiana licznych zasad i reguł, a przede wszystkim odejście od naturalnego konceptu wpisanego w utworzony blok państw narodowych doprowadziły do wyraźnego kryzysu powołanej wspólnoty. Problem jest złożony i dotyczy wielu polityk Unii Europejskiej, w tym polityki gospodarczej. Tym samym coraz bardziej wyrazistą sporną kwestią stały się obszary stricte gospodarcze. Niezależnie od tego, iż zdecydowana i coraz bardziej powszechna fala krytyki skupiona jest na kwestiach ideologicznych i politycznych w tle zawsze znajdują się czynniki ekonomiczne. Są one zarówno determinantą zachodzących zmian, jak i ich konsekwencją.

Zasadniczym problemem Unii Europejskiej jest obecnie to, że przekształcenia polityczne mające największy wpływ na kształt wspólnoty, zorientowane zostały na realizację interesów doraźnych marginalizując kontekst strategiczny [20]. Wprawdzie strategie są formułowane, jest ich wiele i są szczegółowe, to niezależnie od skuteczności prowadzonych działań w odniesieniu do sformułowanych założeń opracowywane są nowe dokumenty, nader często bez większej refleksji retrospektywnej. W istocie w „skrępowanym olbrzymie", jakim jest Unia Europejska rozdźwięk pomiędzy celami politycznymi państw narodowych i wspólnoty staje się coraz bardziej wyraźny [16], a to właśnie współcześnie największe niewiadome dotyczące przyszłości mają naturę polityczną [18]. Unia Europejska pogrążona w nadmiernym technokratyzmie połączonym z biurokracją przez lata zaprzeczała zasadom racjonalnego gospodarowania [7] negując jednocześnie tezy o istniejących problemach. Rozdźwięk w ocenie faktów nasila się i dotyczy coraz bardziej wyraźnego braku

konsensusu pomiędzy rozpoznaniem naukowym, a praktyką gospodarczą kreowaną przez administrację publiczną. Brexit nie jest kwestią przypadku.

Tymczasem potęgi takie, jak Stany Zjednoczone, Korea Południowa, Tajwan, Japonia, czy Izrael dystansują się do Unii Europejskiej, która więcej sukcesów odnosi w planowaniu, a znacznie mniej w realizacji zakładanych celów. Choć, nie oznacza to, że problem dotyczy wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej, to nie można w tym przypadku mówić o sukcesie gospodarki wspólnoty wobec partnerów światowych, jak również w wymiarze relacji wewnętrznych. Nasilające się w ostatnim czasie problemy integracyjne, to m.in. wynik zróżnicowanej pozycji rozwojowej poszczególnych gospodarek narodowych stworzonego bloku oraz istotnie różny poziom życia mieszkańców poszczególnych regionów. Paradoksalnie wszystko to odbywa się w układzie wpisanym we wspólne instytucje, diagnozy, polityki rozwojowe i instrumenty wsparcia.

1.1. Spójność jako wyznacznik rozwoju Unii Europejskiej

Fundamentem powstania Unii Europejskiej w jej pierwotnym zarysie było obok stłumienia zakusów imperialistycznych stymulowanie wzrostu gospodarczego i dobrobytu mieszkańców powołanej wspólnoty. Przy czym założonym warunkiem rozwoju tego ugrupowania było stworzenie jednakowych szans i możliwości korzystania ze „wspólnoty" [14] od początku kreowanej na „krainę dobrobytu". Realizacja tego postulatu wymagała spełnienia kryterium spójności, która w sposób formalno prawny usankcjonowana została w traktacie lizbońskim stanowiącym w art. 3, iż Unia Europejska „wspiera spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną między państwami członkowskimi" [22] gwarantując harmonijny rozwój wspólnoty. Podstawy polityki spójności to jednak znacznie bardziej odległa przeszłość sięgająca Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w przypadku której polityka wspierania dostosowań społecznych i gospodarczych umocowana była przekonaniem o istnieniu potrzeby redukowania zróżnicowań między regionami [1], czyli dążenia do konwergencji.

Powszechnie przyjętymi wyznacznikami spójności społeczno-gospodarczej są kluczowe wskaźniki makroekonomiczne, tj. produkt krajowy brutto na mieszkańca mierzony parytetem siły nabywczej, stopa bezrobocia oraz wskaźnik zatrudnienia. Nauka prezentuje liczne dowody na słabość poznawczą tych wskaźników, jednak bez przełomów metodologicznych. Problemem jest zarówno ograniczony zakres dostępnych danych, jak i ich aktualność. Tymczasem sprawozdawczość ex post jest w Unii Europejskiej istotnie marginalizowana na rzecz tworzenia kolejnych wizji rozwoju. Planowanie strategiczne w Unii Europejskiej wpisane jest w obszerny katalog wskaźników wyznaczających pożądane stany kreślone w licznych dokumentach. Monitoring rozwoju odbywa się w oparciu o sprawozdawczość w tym zakresie zwracając bogate zbiory danych. Można jednak odnieść wrażenie, że realizowane jest to w większości w ramach bezrefleksyjnej technicznej

czynności zorientowanej wyłącznie na prezentacje ilościowe bez poszukiwania związku z istotą założonej spójności.

Współczesna Unia Europejska jest bardziej skomplikowana niż to miało miejsce przed laty oraz przeniknięta zbyt wieloma rozbieżnościami wpisanymi w sprzeczne interesy [12] by budować realną spójność. Ostatnie lata ujawniły szereg słabości zawiązanej wspólnoty w wymiarze zamierzonego konstruktu gospodarczego [25]. Wbrew oczekiwaniom Unia Europejska nie jest motorem wzrostu [3]. Powołana wspólnota aspirująca do bycia najbardziej konkurencyjną gospodarką na globie w praktyce tworzy rozwiązania sprowadzające ten postulat nader często na pole iluzji [2]. Być może chodzi w tym przypadku o uodpornienie na świadectwo faktów, a większość z tworzonych rozwiązań traktowana jest jako aksjomaty oczywiste same przez się na wzór praktyk stosowanych zza oceanem, niezależnie od faktu, że praktyki te zostały ocenione skrajnie negatywnie [19]. Tymczasem problemy gospodarcze Unii Europejskiej systematycznie narastają, a polityka pozornych reform nie jest w stanie korygować strukturalnych defektów, a jedynie tworzy fałszywe poczucie bezpieczeństwa i stabilności [24]. Oczywistym faktem jest, że przyjęta zasada solidarności pozwoliła mniej rozwiniętym regionom Unii Europejskiej skorzystać z potężnych egzogenicznych środków finansowych. Tym samym nie można nie dostrzegać postępu rozwojowego wielu zapóźnionych gospodarczo regionów wspólnoty. Nie istnieją jednak żadne dowody wskazujące na jednoznaczne determinanty rozwoju wpisane wprost w integrację europejską. Nie można zatem przesądzać o efektach rozwoju jedynie w wymiarze aspektów integracyjnych z pominięciem dokonujących się na świecie zmian technologicznych i cywilizacyjnych, jak również czynników endogenicznych.

1.2. Polityka spójności Unii Europejskiej

Niezwykle ważnym wymiarem funkcjonowania Unii Europejskiej są działania rozwojowe realizowane w oparciu o wspólny budżet. Wynika to z przyjętej filozofii rozwoju opartej na mechanizmie budowania spójności społeczno-gospodarczej w oparciu o realizację projektów wpisanych we wspólnie uzgadniane programy operacyjne. Odbywa się to w ramach polityki spójności w układzie wieloletnich ram finansowych (WRF). Tylko na lata 2014-2020 zaplanowano wydatkowanie 352 mld EUR [5] zachowując reguły zbliżone do WRF 2007-2013. Tymczasem liczne badania ex post efektów polityki spójności rozczarowują, podważając racjonalność inwestowania środków publicznych w ramach przyjętego modelu. Zamiast pożądanej konwergencji dochodzi do dywergencji. Znaczna część zrealizowanych dotychczas projektów w ramach środków polityki spójności nie przyniosła zamierzonych trwałych efektów społecznych i gospodarczych [15], paradoksalnie przyczyniając się jednocześnie do dywergencji regionalnej i wewnątrzregionalnej [10]. Po latach okazuje się, że obszary finansowane ponad przeciętnie, czyli regiony klasyfikowane jako najsłabiej rozwinięte, jak chociażby

Polska Wschodnia [4], nie zmniejszają dystansu rozwojowego do pozostałych regionów Unii Europejskiej. A dzieje się tak m.in. z uwagi na fakt, że fundusze europejskie wykorzystywane są nader często na cele konsumpcyjnie, niejednokrotnie wręcz marnotrawione [12].

Oczywiście problem dotyczy zarówno konstruktu Unii Europejskiej, jak i postawy państw członkowskich. Nie brakuje bowiem przykładów z góry założonego doraźnego wykorzystania funduszy europejskich [3] z pominięciem pożądanego kontekstu prorozwojowego. Niektórzy europejscy przywódcy dokonując błędnych diagnoz nader często skupiali się na rozrzutności [20] lub po prostu nieświadomi swojej nieświadomości podejmowali działania zaprzeczające zasadom racjonalnego gospodarowania. Zasadniczym problemem polityki gospodarczej Unii Europejskiej jest nader częste sprowadzanie rozwoju do kwestii wydatkowania funduszy [17]. Orientacja na środki działania i mylenie ich z celami to transparentny przykład braku wizji integracji procesów rozwojowych [23]. Zauważony, choć formalnie z perspektywy instytucji Unii Europejskiej nieistniejący, brak założonej efektywności polityki spójności spowodował, że początek XXI wieku przyniósł liczne próby jej ratowania, jednak bez większych efektów [11].

2. SPOŁECZNO-GOSPODARCZE WYMIARY NIERÓWNOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ

Równowaga rozwojowa w spójnej gospodarce to wypadkowa wielu czynników. Z formalnego punktu widzenia wymierne efekty spójności rozwojowej mają odzwierciedlenie w statystyce opartej na wskaźnikach makroekonomicznych. Oczywiście przekładnie wzrostu na rozwój jest uproszczonym opisem rzeczywistości i dlatego nie może być sprowadzany do wybiórczych danych. Jednocześnie rzetelna analiza społeczno-gospodarcza nie może być zawężana do indywidualnych wskaźników z pominięciem dynamiki ich zmian. Założenie to zostało uwzględnione w przeprowadzonej analizie opartej na czterech zmiennych: produkt krajowy brutto na osobę mierzony parytetem siły nabywczej, minimalne miesięczne wynagrodzenie, wskaźnik zatrudnienia i stopa bezrobocia wyrażonych szeregami czasowymi sięgającymi 2003 r., co warunkowane było zasobami bazy danych Eurostatu.

Przyjęte ramy czasowe zaprezentowanej analizy wykraczają poza okres pełnej integracji Unii Europejskiej wyznaczonej rokiem 2013, pośrednio rokiem 2007, jak również wykraczają poza największe rozszerzenie wspólnoty przypadające na rok 2004. Tym samym należałoby oczekiwać silniejszych statystycznych efektów integracyjnych, a w tym zwłaszcza spójnościowych w kontekście przyjętych w rozważaniach ram czasowych.

2.1. Ilościowy wymiar spójności europejskiej

Przyjętym powszechnie syntetycznym wskaźnikiem wzrostu gospodarczego jest produkt krajowy brutto na osobę mierzony parytetem siły nabywczej (GDP per capita in PPS). Baza danych Eurostatu zwraca w tym zakresie szeregi statystyczne indeksów sięgające 2003 r. wyznaczone uśrednionym wynikiem obliczonym dla całej Unii Europejskiej (EU28 = 100 proc.). Okazuje się, że w latach 2003-2014 o 10 pkt. proc. zwiększył się rozstęp analizowanego indeksu w układzie międzynarodowym (z poziomu 209 pkt. proc. do poziomu 219 pkt. proc.). Lider rankingu – Luksemburg, z wynikiem 266 proc. najbardziej dystansuje się obecnie do Bułgarii klasyfikowanej z wynikiem 47 proc. (wg danych z roku 2014). W analizowanym przedziale czasowym najniższa wartość rozstępu wyniosła 203 pkt. proc., przy czym średni wynik nieznacznie przekroczył 213 pkt. proc., co ma swoje odzwierciedlenie w niskiej wartości współczynnika zmienności losowej zmiennej wyznaczonej na bazie wartości rozstępu – zaledwie 2,65 proc. W świetle przytoczonych danych nie ma podstaw do twierdzenia o istnieniu realnych wymiernych efektów integracji europejskiej wpisanych w obszar spójności gospodarczej Unii Europejskiej z poziomu poszczególnych państw członkowskich.

Budowa dobrobytu społeczeństw nie może odbywać się w sposób spójny bez realnej indywidualnej równowagi dochodowej. W tym zakresie jednak bazy danych Eurostatu są istotnie ograniczone w wymiarze poznawczym[2]. Wśród dostępnych informacji prezentowanych w formie szeregów czasowych dostępne są m.in. dane na temat minimalnego gwarantowanego miesięcznego wynagrodzenia w krajach w których regulacje w tym zakresie zostały wprowadzone[3]. W tym przypadku rozstęp sięgający prawie 1 740 EUR to wyraźna przewaga Luksemburga, w przypadku którego 1 923 EUR zdecydowanie dystansuje Bułgarię z gwarantowanym minimalnym ustawowym wynagrodzeniem nieznacznie przekraczającym 184 EUR. Ponad dziesięciokrotna relacja w tym zakresie jest wyrazem istotnie odmiennych warunków pracy i płacy w poszczególnych gospodarkach narodowych tworzących Unię Europejską. Fakt, iż relacja ta istotnie zmniejszyła się od roku 2004, gdy sięgała poziomu 1:23, jest niewątpliwie pozytywnym wymiernym aspektem rozwoju wspólnoty. Jednak istniejące nadal wyraźne dysproporcje w tym zakresie zaprzeczają realnej spójności na wspólnotowym rynku oferującym szereg towarów i usług w tej samej cenie niezależnie od miejsca zamieszkania. Oczywiście jest wiele głosów podnoszących

[2] Większość deklarowanych z nazwy zbiorów informacji odnoszących się do kwestii wynagrodzeń prowadzi do pustych zbiorów danych. Zatem w oparciu o istniejące zasoby Eurostatu szersza analiza retrospektywna dotycząca przedmiotowego zagadnienia nie była możliwa do przeprowadzenia podczas opracowywania artykułu.

[3] W grudniu 2015 roku krajowa płaca minimalna obowiązywała w 22 z 28 państw członkowskich Unii Europejskiej. Wyjątkami były: Austria, Cypr, Dania, Finlandia, Szwecja i Włochy.

kontekst zróżnicowanych cen licznych dóbr. Praktycznie jednak zakres tej zależności systematycznie się zmniejsza, jednak z wyraźnym pominięciem nieruchomości. Towarzyszy temu zarówno mobilność mieszkańców Europy, jak i powszechność zakupów za pośrednictwem internetu. Rozbudowane prawo przyznane konsumentom – mieszkańcom Unii Europejskiej przyniosło liczne korzyści w tym zakresie. Kwestią zasadniczą jest poszukiwanie równoważności w tym zakresie, która w praktyce nader często ma charakter implikacji. Mieszkańcy bogatszych regionów Unii Europejskiej zyskali możliwość korzystania z tańszych usług oferowanych przez biedniejsze regiony wspólnoty, a z kolei mieszkańcy biedniejszych regionów mogą korzystać z nowych bardziej atrakcyjnych rynków pracy. Oczywiście w każdym przypadku chodzi o realne korzyści, jednak kwestią dyskusyjną jest wymierny charakter powstałej zależności, tj. poziom i kierunek oraz bilans interesów mających format społeczno-gospodarczy.

Statystyki dotyczące minimalnego wynagrodzenia korespondują z rocznymi zarobkami netto, które w roku 2014 wynosiły od 3 899 EUR w Bułgarii do 38 254 EUR w Luksemburgu (w przypadku osób stanu wolnego, bezdzietnych i pracujących w sektorze przedsiębiorstw). Te same dwa państwa odnotowały odpowiednio najniższe: 4 328 EUR i najwyższe: 52 041 EUR średnie zarobki netto (małżeństwa z jedną osobą zarabiającą i dwojgiem dzieci) [6]. W pierwszym przypadku relacja wyniosła 1:10, a w drugim 1:12.

Analiza wskaźników odnoszących się do sytuacji na rynku pracy przynosi zbieżne wnioski do zaprezentowanych powyżej. Tym razem jednak w przypadku wskaźnika zatrudnienia na przestrzeni lat 2003-2015 doszło do zwiększenia rozstępu z niespełna 21 pkt. proc. do prawie 26 pkt. proc. Przy czym procesowi temu towarzyszyły jednak wyraźne negatywne zmiany na Cyprze oraz w Grecji, która w roku 2015 z wynikiem 54,9 proc. znalazła się na ostatniej pozycji w prezentowanym rankingu, pomimo, że w roku 2003 klasyfikowana była z wynikiem 63,6 proc. Liderem rankingu niemal nieprzerwanie od lat jest Szwecja (2003: 77,9 proc.; 2015: 80,5 proc.).

Kwestia zatrudnienia jest o tyle istotna, że znalazła się wśród kluczowych celów strategicznych zawartych w Strategii Europa 2020. Zgodnie z przyjętym założeniem w roku 2020 – 75 proc. mieszkańców Unii Europejskiej w wieku od 20 do 64 lat powinno mieć pracę. Wskaźnik ten sam w sobie powinien budzić wątpliwości z uwagi na istotnie odmienne formalne kryteria obligatoryjnej aktywności zawodowej i faworyzowanych prawnie grup zawodowych korzystających z przywilejów emerytalnych. Realizacja założonego celu może okazać się jednak bardzo trudna, bowiem uśredniony wynik dla Unii Europejskiej wynoszący 70,1 proc. w roku 2015 jest niższy od wyniku zanotowanego w roku 2008 – wynoszącego wówczas 70,3 proc. Co istotne, założony cel odnosi się do całej Unii Europejskiej, co wymaga zmian w większości państw wspólnotowych, ponieważ w roku 2015 zaledwie sześć z nich spełniało założone kryterium 75 proc. (Dania, Niemcy, Estonia, Holandia, Szwecja i Wielka Brytania).

W przypadku stopy bezrobocia lata 2003-2015 przyniosły również wzrost sięgający 4,3 pkt. proc. Tym razem jednak przyrost był poprzedzony wyraźnym spadkiem rozstępu, który w roku 2003 wynosił 16 pkt. proc. Największe bezrobocie notowane było wówczas w Polsce (19,8 proc.), a najniższe w Luksemburgu (3,8 proc.). Najmniejszy rozstęp w poziomie stopy bezrobocia zanotowany został w roku 2007 i wynosił wówczas 7,4 pkt. proc., na co wpływ miały wyniki Danii (3,8 proc.) i Słowacji (11,2 proc.). Rozstęp sięgający 20,3 pkt. proc. w roku 2015 to istotnie odmienna sytuacja Niemiec z najniższą stopą bezrobocia w Unii Europejskiej (4,6 proc.) i wprost przeciwna sytuacja Grecji (24,9 proc.) (relacja sięgająca 2013 roku). Rok 2015 to również najwyższy poziom zróżnicowania stopy bezrobocia w latach 2003-2015 (przyrost zapoczątkowany w roku 2013). W istocie istotnym problemem stopy bezrobocia jest zanotowana w roku 2015 wysoka wartość współczynnika zmienności losowej sięgająca prawie 51 proc. (wyznaczona przy założeniu równych wag wszystkich państw członkowski Unii Europejskiej). Sytuacja ta nie daje podstaw do prowadzenia rzetelnych uśrednionych analiz statystycznych w przedmiotowym zakresie. Wprawdzie współczynnik ten w roku 2003 plasował się na poziomie przekraczającym 45 proc., to jednak w roku 2008 spadł do poziomu poniżej 30 proc. Oczywiście wyraźne anomalie w tym zakresie to efekt wielu czynników do których na równi należy zaliczyć efekty globalnego kryzysu finansowego i integracji europejskiej.

2.2. Jakościowy wymiar spójności europejskiej

Specyfika miar odnoszących się do rynku pracy nie pozwala na proste zestawianie ze wskaźnikami wynagrodzeń indywidualnych oraz produktywności gospodarki. Sytuacja ta wynika z naturalnego ograniczenia wartości poznawczej analizowanych wskaźników. Ma to swoje odzwierciedlenie w badaniach empirycznych dowodzących wprost niskiej zależności statystycznej podstawowych wskaźników społeczno-gospodarczych [9]. Nie oznacza to, że nie należy oczekiwać zbieżności trendów zachodzących zmian w zakresie zestawionych zmiennych. Tymczasem istotne rozbieżności w zaprezentowanych miarach względnych nie dają podstaw do pozytywnej weryfikacji hipotezy o formułowaniu gospodarki wpisanej w model spójnej Europy. Lata mijają, sytuacja społeczno-gospodarcza Unii Europejskiej pogarsza się, a poszczególne gospodarki narodowe w niektórych wymiarach zbliżają się do siebie, a w innych oddalają się od siebie. Pewne wymiary spójności są osiągane, a w innych obszarach powstają wyraźne bariery rozwojowe lub wręcz następuje regres w stosunku do zamierzeń. Sytuacja ta ma swoje umocowanie w licznych przytoczonych wcześniej analizach empirycznych dowodzących m.in. nieefektywności polityki spójności będącej wypadkową decyzji o podłożu politycznym, administracyjnym, a w najmniejszym wymiarze ekonomicznym.

Złożoność współczesnych gospodarek wymaga wieloaspektowego podejścia, a tym samym równie złożonej analizy. Ekonomia mająca być fundamentalnym wsparciem polityk publicznych cierpi zarówno na deficyt użytecznego pozytywizmu, jak i normatywizmu poznawczego. Nie jest usprawiedliwieniem dla nikogo, że dzieje się to na równi z ograniczoną świadomością kreatorów życia publicznego co do poziomu skomplikowania i zależności procesów społeczno-gospodarczych. Podstawowym problem w tym zakresie jest nader częste utożsamiane wzrostu gospodarczego z rozwojem społeczno-gospodarczym i sprowadzenie tego zagadnienia do kwestii produktu krajowego brutto.

Nie można mówić o spójnej gospodarce w sytuacji, gdy tworzące ją elementy – gospodarki narodowe funkcjonują w odmiennych systemach: pracy, podatków, zabezpieczenia społecznego, pomocy społecznej itd. Wspólny rynek nie może realnie funkcjonować w sytuacji, gdy konsument tych samych usług, czy odbiorca tych samych produktów posiada wielokrotnie mniejsze zasoby finansowe do zaspokojenia własnych potrzeb, jak ma to miejsce w przypadku regulowanych progów dochodowych. Nie można również mówić o spójności rozwojowej, gdy elementy składowe bloku funkcjonują w oparciu o istotnie odmienne kryteria efektywnościowe zakorzenione nie tylko w systemach fiskalnych, ale również w zapasach kapitałowych warunkowanych relacjami historycznymi.

3. ZAKOŃCZENIE

Budowa spójnego społeczeństwa i spójnej gospodarki Unii Europejskiej, wpisana w teoretyczne założenia twórców powołanej wspólnoty, w zderzeniu z empiryczną weryfikacją poddaje się w wielu wymiarach prostej falsyfikacji. Lata mijają, podejmowane są liczne kosztochłonne inicjatywy finansowane w ramach środków publicznych, nowelizowane jest prawo, a mimo wszystko stworzony blok nie radzi sobie na arenie międzynarodowej w kontekście założeń. Istotnym problemem jest w tym przypadku struktura zawiązanej wspólnoty o której nie można mówić w kategoriach jednorodności i spójności. Rażąco odmienne warunki pracy i płacy w poszczególnych państwach członkowskich Unii Europejskiej wpisane są w trwały model wspólnoty.

Zaprezentowane powyżej analizy zarówno w układzie relacyjnym, jak i dynamicznym wskazują na odmienne warunki i trendy zmian zachodzące w poszczególnych gospodarkach narodowych. Oczywiście kontekst stanów przeszłych i obecnych poszczególnych gospodarek jest bardzo zróżnicowany, co warunkowane jest wieloaspektowością rozwoju społeczno-gospodarczego. Niezależnie od ogółu determinant rozwoju traktując Unię Europejską jako jedno społeczeństwo i jedną gospodarkę spójność nie jest w tym przypadku immanentną cechą.

Wielu ekonomistów, a za nimi liczni politycy kurczowo trzymają się litery torii stworzonej do badania rozwiniętych gospodarek z XIX wieku, gdy podstawowym problemem była alokacja zasobów. Statyczność tej teorii, która zakłada „klapki na oczy czerpiącym z niej inspirację politykom podejmującym decyzje" [13] jest jej poważnym ograniczeniem. W tym kontekście należy również poszukiwać wielu problemów Unii Europejskiej. Oczywiście nadrzędną sprawą jest poszanowanie nauki i odkryć naukowych oraz respektowanie faktów, które na tym gruncie powstają. I nie chodzi o proste i bezrefleksyjne wdrażanie twierdzeń wywodzących się z różnych teorii ekonomicznych, ale próbę ich spójnej adaptacji do nowego modelu gospodarki zorientowanej na permanentny wzrost.

LITERATURA

[1] Barcz J., Kawecka-Wyrzykowska E., Michałowska-Gorywoda K., Integracja europejska w okresie przemian. Aspekty ekonomiczne, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2016.

[2] Białek J., Oleksiuk A., *Gospodarka i geopolityka. Dokąd zmierza świat*?, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009.

[3] Csaba L., *Nowa ekonomia polityczna na rzecz rozwoju*, [w:] Zarządzanie i polityka gospodarcza dla rozwoju, red. G. Kołodko, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2014.

[4] Drejerska N., *Dochody i wydatki publiczne jako elementy polityki rozwoju regionalnego w Polsce*, Zeszyty Naukowe SGGW, „Finanse i Marketing" nr 53, z. 4, 2010.

[5] European Commission, *European Structural and Investment Funds. Data*, Pobrane z: https://cohesiondata.ec.europa.eu/dataset/Total-EU-Allocations-Per-MS-Transposed-2014-2020-/ncu7-hucf (23.12.2015).

[6] Eurostat, Pobrane z: http://ec.europa.eu/eurostat/data/database (25.05.2016).

[7] Glaeser E. L., *Bogactwo i społeczeństwo samoochrony*, [w:] Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści przewidują przyszłość, red. I. Palacios-Huerta, Kurhaus, Warszawa, 2016.

[8] Jegorow D., *Fundusze europejskie - stymulanta i destymulanta rozwoju Polski*, Roczniki Ekonomii i Zarządzania, tom 7(43), 2015.

[9] Jegorow D., *Polska gospodarka u progu 2014 roku – statystyczna analiza porównawcza w układzie międzynarodowym oparta na wybranych wskaźnikach makroekonomicznych*, Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy nr 37 (z. 3), 2014.

[10] Kozak M. W., *Konflikty wokół nowego paradygmatu a rozwój regionalny Polski po 1990 roku*, Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy nr 37 (z. 1), 2014.

[11] Kozak M. W., *Między starym a nowym paradygmatem: wyzwania dla polskich regionów w latach 2014-2020*, Barometr Regionalny nr 4 (13), 2015.

[12] Łukaszewski J., *O Polsce i Europie bez niedomówień*, Noir sur Blanc, Warszawa 2006.

[13] North D. C., *Zrozumieć przemiany gospodarcze*, Wolters Kluwer, Warszawa, 2014.

[14] Pastuszka S., *Polityka regionalna Unii Europejskiej – cele, narzędzia, efekty*, Wydawnictwo Difin Warszawa, 2012.

[15] Rybiński K., *Ekonomia w Matriksie*, Wydawnictwo Słowa i Myśli, Lublin, 2014.

[16] Schulz M., *Skrępowany olbrzym. Ostatnia szansa Europy*, Wydawnictwo Muza SA, Warszawa, 2014.

[17] Słodowa-Hełpa M., *Rozwój zintegrowany. Warunki, wymiary, wyzwania*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa, 2013.

[18] Solow R. M., *Luźne myśli o tym, jak mogą się potoczyć losy świata*, [w:] Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści przewidują przyszłość, red., I. Palacios-Huerta, Kurhaus, Warszawa, 2016.

[19] Sowell T., Oni wiedzą lepiej. Samozadowolenie jako podstawa polityki społecznej, Fijorr Publishing, Warszawa, 2008.

[20] Stiglitz J. E., *Cena nierówności*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, 2015.

[21] Szymański W., Świat i Polska wobec wyzwań, Wydawnictwo Difin, Warszawa, 2015.

[22] Traktat z Lizbony zmieniający traktat o Unii Europejskiej i traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r., DzU z 2.12.2009 nr 203, poz. 1569.

[23] Woźniak M. G., *Rozwój społeczno-ekonomiczny w III Rzeczypospolitej. Efekty. Defekty. Warunki integracji*, Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy nr 37 (z. 1), 2014.

[24] Zielonka J., *Koniec Unii Europejskiej?*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2014.

[25] Zybertowicz A., Gurtowski M., Sojak R, *Państwo Platformy. Bilans zamknięcia*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa, 2015.

DEPRECIATION PROJECT EUROPEAN UNION - OBJECTIVES VERSUS EFFECTS (PERMANENT STATE OF DEVELOPMENT IMBALANCES IN THE XXI CENTURY)

SUMMARY

This article aims to presentation differences in socio-economic development of each country member of the European Union. Analytical material was taken from the Eurostat database. The relational-indicator analysis returns a collection of quantitative data that point to a permanent state of imbalance European Union's development. There are no changes in this area is an expression of the low efficiency of the solutions applied by Member States of the European Union on an equal footing with the mechanisms inscribed in its structure.